

# Moja Niepodległa

<https://mojaniepodlegla.pl/mn/11-xi-w-dokumentach-aip/dokumenty-wg-miejscowos/bialystok/10243,Pismo-z-cy-komendanta-powiatowego-MO-ds-Sluzby-Bezpieczenstwa-w-Kolnie-do-naczeln.html>  
23.04.2024, 09:26

Pismo z-cy komendanta powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Kolnie do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW z dn. 18 XI 1970 r. dot. listu przesłanego przez płk. Kazimierza Plutę-Czachowskiego w związku z obchodami Święta 11 Listopada, IPN BU 0204/10 t.3, s. 137-138.

Wymienione osoby: płk Kazimierz Pluta-Czachowski, ks. Stanisław Kossakowski, płk Władysław Liniarski, Władysław Żarski-Zajdler, płk Henryk Bagiński, ppłk Lucjan Stanek; Wymienione miejscowości: Kolno, Warszawa, Poryte Włociańskie, Częstochowa.

Kolno, data 18 listopada 1970 r. <sup>137</sup>  
<sup>133</sup>  
**KOMENDA POWIATOWA**  
**MILICJA OBYWATELSKA**  
**W KOLNO**  
**11.11.70**  
**T A J N E**  
Wz.nr. ...  
DO  
**NACZELNIKA WYDZIAŁU II-00 DEPART. III MSW**  
**W WARSZAWIE**

W załączeniu przesyłam odpis dokumentu "W" dot. byłego szefa oddziału V KG AK płk Kazimierza Pluta-Czachowskiego, który pozostaje w Waszym zainteresowaniu.

Z powyższego dokumentu wynika, że Pluta-Czachowski jest wrogo ustosunkowany do obecnej rzeczywistości w Polsce. Utrzymuje on systematyczne kontakty korespondencyjne i osobiste z proboszczem parafii Parcyte Włocławskie, pow.Kolno księdzem Stanisławem Kossakowskim, który w okresie okupacji hitlerowskiej i w pierwszych latach po wyzwoleniu pełnił funkcję sekretarza osobistego i adiutanta byłego komendanta Okręgu Białostockiego AK płk Władysława Liniarzkiego, szm. obecnie w Warszawie.

Z posiadanych materiałów wynika, że na polecenie Pluty Czachowskiego i Liniarzkiego, ks. Kossakowski zbierał materiały dotyczące działalności AK na naszym terenie, typował byłych członków AK do odnowienia itp. Zebrane przez ks. Kossakowskiego materiały zostały w dużym stopniu wykorzystane przez Władysława Jankowskiego przy opracowaniu książki pt. "Ruch oporu w latach 1939-44 na Białostoczczyźnie".

Fenakto ks. Kossakowski utrzymuje kontakty z płk Henrykiem Bęgińskim, szm. w Warszawie i ppłk Lucjanem Stankiem, szm. w Opiechtowie. Bliższych danych o w/wym. nie posiadamy.

W związku z tym prosimy o poinformowanie nas co sobą przedstawiają osoby, z którymi utrzymuje kontakty posiadający w naszym zainteresowaniu ks. Stanisław Kossakowski.

**Przekazano w 2-ach skł.**  
Wz.nr. 1 adresat  
Wz.nr. 2 s/a  
Opr. JB druk:MM  
zb. ds. 3333.33

**I ZAŚWIADCZENIE**  
**KOMENDANTA POWIATOWEGO MO**  
**W KOLNO**  
**11.11.70**  
**11.11.70**  
/mjr B. KARPOWICZ/

**O d p i s** Warszawa, 11.XI.1970 r. <sup>134</sup>  
<sup>138</sup>  
Drogi Księżo Stanisze

Przesyłam przede wszystkim od nas obojga serdeczne pozdrowienie z okazji dnia świętych świętych Niepodległości i świętych Kawalerów Orderu Wirtutuli Młilości, które są związane z tym samym datem. Są one naszymi wielkimi świętami. I po spełnieniu tego pierwszego obowiązku wypełnia drugie również nam miły i przesyłamy obojga serdeczne życzenie z okazji imienin w dniu 13.XI. Życzymy Wzrostu i Przewielebnemu solenizantowi zdrowia, siły i pomyślności. Życzymy też samej nieugiętości i energii w walce o narodową i chrześcijańską niepodległość Polski. Niech nam dalej prowadzi wiara, iż "jeżeli ona nie zginie, póki my żyjemy". Żrebny upominek uprzywilejowany w katolerni - wyślemy, gdy się w niej skończy "romans". Będzie to książka amerykańskiego dyplomaty Richarda pt. "Moje wiaze w Gdańsku". Przedstawi w niej przebiegającą Polskę w bardzo pięknych barwach, widząc w niej państwo nieugiętego narodu. Wprowadza za kulisy spraw między-narodowych poprzedzające II wojnę światową.

W dniu weselnej, jak co roku byliśmy na mszy św. w kościele św. Marcina uroczonoj z okazji 71 listopada. Było kilkadziesiąt osób z naszego pokolenia i nikogo z okresu PRL. Przewidując ten brak wiąże się z tym, iż o takim nabeleństwie nie wolno zważać w niepodległej PRL. Natomiast przed nabeleństwem byłam z jedyną koleżką imzaliów u nogi Wzrostnego Wojska. Zapaliliśmy światełko, kaszaliśmy ten dzień "naszolatów", który jak mówili przychodził tu, gdy in czas szkolny poszła i porządkują władcy grób nasz jego okolicie. Nie było to uroczono "narodowe PRL" tylko ochotnicy /prywatnie inicjatywa idowa/. Palili również światełko i umieli śmiać z okresu szkolny. U wygłoszenia mogli są zetknięcie na stole dwie flagi narodowe. Na jednej z nich malowizem 28 taras szkolny, świadczące, że młodzież polska. Były wśród nich taras ze Szostacina, Kotobrazu, Olsztyna, Białej Podlaskiej, Nowego Sącza i Rzeszowa - no i Warszawy. Ponieważ nie może to być wynikiem oficjalnej nauki historii w szkołach, należy stwierdzić, że dwóch narodowy żyje i odziera się samorzutnie u niepodległość pokoleniach.

Verte

Pliki do pobrania

[Pismo z-cy komendanta powiatowego MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Kolno do naczelnika Wydziału II Departamentu III MSW z dn. 18 XI 1970 r. dot. listu przesłanego przez b. szefa Oddziału V KG AK - płka Kazimierza Pluta-Czachowskiego do ks. Stanisława Kossakowskiego w związku z obchodami święta 11 Listopada, IPN BU 0204/10 t.3 s.137-138 \(pdf, 435.73 KB\)](#)